Nr. 87. Łódź, Piątek 29 marca 1918 roku. Rok III.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 3.00. Kwartalnie Mk. 9.00. Za odnoszenie do domu 40 fen. miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.40. Kwartalnie 10.20.

Cena numeru pojedyńczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi, Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7. Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem: Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt.). Drobne: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen. Nadesłane (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.). Nekrologi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.). W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE: Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: Admin. „Kurjera Płock."; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Koluszkach, w Mławie, w Małkini, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Straty Francji w Rosji.

Państwowy krach w Rosji, a równocześnie gospodarka finansowa bolszewików i ich walka z kapitalistami budzą rzecz prosta, największe obawy we Francji, która po Rosji posiada największą ilość jej papierów wartościowych. Rzecz prosta, że rentier francuski, który ulokował swe oszczędności w rosyjskich pożyczkach państwowych, burzy się coraz bardziej, żądając od rządu swego opieki swych kapitałów.

Niewypłacalność Rosji byłaby bowiem dla dobrobytu i zamożności szerokich sfer drobnych kapitalistów francuskich ciosem strasznym.

To też prasa stara się uspokoić wzburzone sfery, pomieszczając artykuły, pocieszające francuskich wierzycieli Rosji, że proponowane przez bolszewików środki, mające za cel walkę z kapitalizmem, godzą bardziej w podstawy gospodarki samej Rosji, niż francuskiego sojusznika.

Z artykułów tych można sobie wyrobić pojęcie o stanie faktycznym samej sprawy. W jednym z takich artykułów znanego ekonomisty francuskiego, Edmunda Théry, pomieszczonym w „Matinie", znajdujemy szereg ciekawych danych, o których poniżej.

Jak wielki był dług państwowy w Rosji przed wojną i jaka jego część miała swój obieg we Francji?

Théry oblicza dług państwowy w Rosji w końcu roku 1908 na 6,620 miljonów rubli. W końcu 1912 r. wynosił on już 8,824 mil. rb. W tym bowiem okresie musiała Rosja pokryć koszty wojny japońskiej i wydatki na pomnożenie sieci kolejowej o 18,341 klm.

Wedle autora, notowane już na paryskiej giełdzie w końcu 1913 roku rosyjskich papierów państwowych (pożyczki państwowe, obligacje kolejowe i inne papiery wysoko procentowe z gwarancją państwa) na sumę 14,782 mil. fr. Już w marcu 1914 r. suma ta wynosiła 15,450 mil. fr. W tym samym czasie notowane na konto państwa rosyjskiego innych papierów (bankowych, kolejowych i przemysłowych) na sumę 1,500 do 1,600 mil. franków.

Tu jednakże robi Théry poprawkę. Oto twierdząc, co zresztą prawda, iż nie wszystkie owe papiery, notowane na paryskiej giełdzie, były w posiadaniu francuskich kapitalistów, określa ową sumę, dobiegającą 17 miljardów franków, do 12 miljardów, co już zdaniem opinji fachowców i znawców istotnych sprawy jest przesadą zupełną.

Ale nawet tak optymistycznie sprawę traktując, widzi się jasno, jak groźna klęska patrzy w oczy francuskiemu rentierowi.

A przecież czasu wojny dług ten Rosji, ulokowany we francuskich oszczędnościach podskoczył olbrzymio. Niema pod ręką dat odpowiednich, ale śmiało można twierdzić, że o ile do wojny kapitaliści francuscy ulokowali około 14 miljardów franków w rosyjskich papierach, to na skutek wojennych pożyczek Rosji suma ta podniosła się w dwójnasób i sięga mniej więcej 28 miljardów franków.

Nic więc dziwnego, że drobny kapitalista francuski, bo jego to pieniądze są w głównej mierze zagrożone, burzy się i z przerażeniem patrzy w jutro.

28 miljardowa kontrybucja bowiem, jaką w obecnej wojnie Francja musi zapłacić nie wrogom, a swemu sprzymierzeńcowi—równa się przecież katastrofie.

Bitwa narodów na froncie zachodnim.

Komunikaty niemieckie

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 28 marca:

Zachodni teren walk.

Na polu bitwy we **Francji** anglicy wyprowadzili przeciwko wojskom naszym świeże dywizje, pościągane ze wszystkich frontów.

Na północnym zachodzie od **Bapaume** wyrzuciliśmy nieprzyjaciela z dawnych stanowisk na wyrwach pod **Bucquoy i Hebutèrne.** Nieprzyjaciel walczył daremnie ze szczególną zaciętością o odzyskanie **Albert.** Silne ataki, którym towarzyszyły wozy opancerzone, złamały się krwawo na zboczach wzgórz, okalających miasto z zachodu.

Na południu od **Somme** dywizje nasze utorowały sobie w wielu punktach drogę przez dawne stanowiska nieprzyjacielskie i odrzuciły anglików i francuzów na obszar Francji, pozostający nietkniętym przez wojnę od roku 1914.

Zwycięskie wojska niemieckiego następcy tronu w niepohamowanym ataku od **St. Quentin** przez **Somme** wtłoczyły stanowiska nieprzyjacielskie na głębokość 60 klm. Przedarły się one wczoraj aż do **Pierrepont** i zdobyły **Mondidier.**

Straty nasze trzymają się w granicach umiarkowanych; w poszczególnych ogniskach są one cięższe. Liczbę lekko rannych szacują na 60 do 70 procent wszystkich strat.

Na froncie lotaryńskim walki artyleryjskie wzmogły się.

Rotmistrz baron v. Richthofen odniósł 71, 72 i 73 zwycięstwo w powietrzu.

Z innych widowni wojny — nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

(wieczorowy).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera Główna donosi 28 marca wieczorem:

Walki nad **Scarpe** i **Ancre.**

Pomiędzy **Somme** i **Avre** w atakach zdobyte bronione uporczywie.

Na **froncie zachodnim** sprzymierzeńcy nasi zyskali ponownie przestrzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 28 marca:

W **Wenecji** miejscami trwa ożywiony ogień działowy.

Komunikaty angielskie.

Londyn, 28 marca. (T. wł.). Główna kwatera donosi 27 marca rano:

W wyniku wczorajszych ataków nieprzyjacielskich, wykonanych po południu i wieczorem po obu stronach Somme, wojska nasze zostały na obu brzegach odrzucone na niewielką odległość w kierunku Bray.

Ciężki atak, podjęty przed zapadnięciem nocy na nasze nowe linje na południe od Somme, został odparty po gwałtownej walce.

W jednym punkcie w pobliżu rzeki nieprzyjaciel sforsował drogę do stanowiska naszego, został jednak odrzucony przy pomocy kontrataków naszych. Dalsze walki lokalne toczyły się na północy i na północnym wschodzie od Albert, lecz linja w tej części frontu walki pozostała bez zmiany.

Londyn, 28 marca. (T. wł.). Główna kwatera donosi 27 marca wieczorem:

Bitwa ożywiła się znowu dzisiaj rano z wielką gwałtownością na południu i na północy od Somme. W ciągu dnia toczyła się gwałtowna walka na południu od Rossières aż na południe od Ablain-Zeville.

Po wczorajszych daremnych próbach nieprzyjaciela, by wedrzeć się na naszą linję na południu od Somme, nastąpił dzisiaj dalszy gwałtowny atak wpobliżu Rossières i na północy od tego punktu. Pod Rossières wojska nasze odparły wszystkie ataki nieprzyjacielskie.

Dalej na północy przez pierwszą część dnia utrzymaliśmy linję naszą pomimo wielkiego naporu wielkich mas nieprzyjacielskich. Później podczas dnia wywiązały się nowe ataki niemieckie w w tym odcinku, których następstwem było to, iż linję naszą wzięliśmy nieco na zachód. Ostatnie wiadomości wykazują, iż kontrataki nasze przywróciły sytuację w zupełności.

Podczas dnia nieprzyjaciel wykonał pewną liczbę stanowczych ataków na stanowiska nasze pomiędzy Somme i Ancre, oraz na północy i na południe od Albert. Również i w tych odcinkach odbywały się gwałtowne walki. Część stanowisk naszych na południu od Albert, do których chwilowo wtargnął nieprzyjaciel, została znowu zdobyta przy pomocy kontrataków naszych. Dalszy ciężki atak, który nieprzyjaciel przedsięwziął w tym punkcie po południu, został odparty w zupełności. W ciągu dnia nieprzyjaciel podejmował próby podjęcia ofensywy z miasta Albert w kierunku zachodnim. Wszystkie te próby zostały odparte z nader ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela.

Dzisiaj po południu również nieprzyjaciel podjął atak w różnych punktach w pobliżu Bucquoi i Ablain-Zeville i usadowił się w tej ostatniej wsi. We wszystkich innych punktach piechota jego została odparta z wielkiemi stratami. Wojska nasze walczyły znowu świetnie, jak to wynika z powyższego sprawozdania.

Wielka walka toczy się na całym froncie bitwy.

100-ne zwycięstwo braci Richthofen.

Berlin, 28 marca. (T. wł.) Biuro Wolffa komunikuje:

W dniu 27 marca 1918 r. rotmistrz Manfred baron v. Richthofen zestrzelił nad polem walki 71, 72 i 73-ci aparat przeciwnika. Z okazji tej ojciec jego, major v. Richthofen, otrzymał od generała dowodzącego powietrznemi siłami zbrojnemi depeszę następującą:

„Dzisiaj syn Pański Manfred, zestrzelił 71, 72 i 73-ci aparat przeciwnika. 71-sze zwycięstwo rotmistrza zaokrągla liczbę zwycięstw w powietrzu, odniesionych przez obu synów, do 100. We wdzięcznym podziwie wraz ze mną siły zbrojne powietrzne pozdrawiają Rodziców z okazji sukcesów braci, tak dumnych w swych czynach, a w istocie swej tak skromnych. W wielu tysiącach serc niemieckich napłoną dzisiaj najszczersze życzenia dla Pańskich mężnych synów.

Szczerze oddany Panu
Hoeppner,
generał dowodzący powietrznemi siłami zbrojnemi.

Ewakuacje Amiens i Compiegnes.

Genewa, 28 marca (T. wł.). Jak donosi „Corriere della Sera" z Paryża ludność cywilna Amiens i Campiegnes zostaje wyewakuowana, aby miasta te przygotować wyłącznie do obrony militarnej.

Armja Focha dopomaga anglikom.

Zurych, 28 marca. (T. wł.) „Zürcher Post" donosi: Prawie cała armja rezerwowa generała Focha zużyta została jako pomoc dla anglików. Armja ta obejmuje nie 60, lecz tylko 30 dywizji. Różnicę tę należy objaśnić w ten sposób, że do walczących dywizji zaliczone zostały także rezerwy poszczególnych armji. Nie wystarczą one dla odcinka angielskiego, gdyż Haig musi się liczyć z ofensywą na skrzydle północnem.

Francja idzie na pomoc Rosji.

Genewa, 28 marca (T. wł.) Dzienniki poranne donoszą: Na wspólnem posiedzeniu komisji głównej parlamentu i senatu oświadczył Pichon, iż rząd francuski gotów jest przychylić się do prośby Trockiego udzielenia pomocy militarnej i wysłać francuską misję wojskową, składającą się z 500 oficerów, celem organizacji nowej rosyjskiej armji narodowej.

Oświadczenia Clemenceau.

Paryż, 28 marca. (T. wł.) Na naradzie ministrów Clemenceau mówił o sytuacji militarnej. Przemówienie jego miało charakter li tylko informacyjny, gdyż prezes ministrów dopiero co wrócił z frontu, dokąd jeździł w towarzystwie Poincaré'go i Loucheur'a. Clemenceau oświadczył, że wyniósł on zupełnie dodatnie wrażenie ze swej podróży na front.

Paryż, 28 marca. (T. wł.) Doniesienie Agencji Havasa: Komisja wojskowa parlamentu w dniu 27 b. m. popołudniu wysłuchała referatu Clemenceau. Prezes ministrów wyłożył powody, dla których należy traktować przyszłość z ufnością

Zdał on szczegółowe sprawozdanie o ogólnej sytuacji, oraz umacniał środki, które zostały przedsięwzięte w porozumieniu z głównem dowództwem armji francusko-angielskich, w celu zapewnienia skutecznych działań wojennych. Clemenceau oświadczył, iż sytuacja zaczyna się wyjaśniać.

Ofensywa na zachodzie.

Berlin, 28 marca (Tel. wł.). Biuro Wolffa donosi: Dawne pole bitwy nad Sommą z swemi zniszczonemi miastami, zrujnowanemi stanowiskami niemieckiemi, systemem rowów, zasiekami z drutu kolczastego i rumowiskami wsi znajduje się poza nami. Przed atakującymi wojskami niemieckimi rozpościera się ziemia francuska, oszczędzana dotychczas przez furje wojny. Dziś inaczej. Jak olbrzymie pochodnie buchają w niebo w wielu miejscach kraśne łuny pożarów. Anglicy niszczą za pomocą specjalnych oddziałów kawalerji siedziby i ogniska domowe swoich sprzymierzeńców, rzekomo w celu powstrzymania pochodu niemieckiego, który nie ustał w ciągu tygodnia pomimo przeszkód w postaci kanałów, rzek i zabagnionych sfer lejowych, oraz pomimo silnie wybudowanych pozycji angielskich.

Najważniejsze angielskie centra kolejowe St. Pol i Deplema znajdują się pod ogniem niemieckich dział dalekonośnych. Zą pomocą bogatej zdobyczy w angielskim materjale pionierskim szybko naprawiliśmy zniszczone tory. W Pozières zdobyto prócz składów towarowych wiele materjału kolejowego, oraz dwie komendy kolei polowej. Wszędzie stwierdzamy niesłychanie ciężkie i krwawe straty anglików. Pod Noyon angielskie pola trupów koloru khaki graniczą z niebieskimi cmentarzyskami francuzów. Dolina Sommy jest cmentarzem anglików. W pewnym wąwozie pod Clery leży cały rozstrzelany pułk artylerji angielskiej wraz z 40 armatami.

Czesi w armji koalicji.

Bern, 28 marca. (T. wł.) „Corriere della Sera“ donosi, że w najbliższym czasie odbędą się we Francji ćwiczenia wojskowe wszystkich czechów, zdolnych do noszenia broni. Ci, którzy się będą chcieli uchylić od tego obowiązku, traktowani będą jako poddani nieprzyjacielscy. Te same środki predsięwzięte będą przeciw czechom, znajdującym się we Włoszech i w Ameryce.

Dyplomaci koalicji wracają do Rosji.

Moskwa, 28 marca (T. wł.) Pet. Ag. Tel. donosi pod datą 24-go b. m.: Wczoraj poseł duński zawiadomił komisarza spraw zagranicznych w Petersburgu Joffe'go, iż korpus dyplomatyczny państw koalicyjnych, znajdujący się obecnie w Finlandji, wyraził życzenie powrócenia do Rosji. Joffe zarządził, aby korpusowi dyplomatycznemu koalicji oddano do rozporządzenia specjalny pociąg.

Wydalenie wielkich książąt.

Petersburg, 29 marca. (T. wł.). Rada komisarzy ludowych Komuny petersburskiej postanowiła zamieszkałych tu 6 wielkich książąt wysłać do oddalonych guberni.

W Finlandji.

Petersburg, 28 marca. (T. wł.) Urzędowy komunikat Czerwonej gwardji frontu finlandzkiego donosi: Wojska nasze zajęły nowe stanowisko na froncie Tammerforsa-Tawasthus. Pod Björneborgiem walki trwają.

Tow. niemiecko-ukraińskie.

Berlin, 28 marca (T. wł.). Wczoraj wieczorem w obecności rządowych przedstawicieli ukraińskiej republiki ludowej nastąpiło utworzenie Towarzystwa niemiecko-ukraińskiego, na którego prezesa powołano prof. dr. Eukena z Jeny, zaś na wiceprezesa dr. Rohrbacha.

Nowy gabinet ukraiński.

Kijów, 28 marca. (T. wł.). Ukonstytuował się właśnie nowy gabinet ukraiński, którego skład jest następujący: Holubowicz — prezes ministrów i minister spraw zagranicznych, Tkaczenko—sprawy wewnętrzne, Szełuchin — sprawiedliwość, Szulkauskij — wojna i marynarka. Sakewicz—drogi żelazne, Sidorenko — poczta i telegraf, Kowalewskij — rolnictwo, Perteliza—skarb, Lotocki—kontrola państwowa, Prokopewicz—oświata, Feszczenko-Czagowskich—handel i przemysł, Michajłow—minister pracy i Lubinskij—sekretarz stanu do spraw zagranicznych.

Przewaga maksymalistów w Rosji.

Amsterdam, 28 marca (T. wł.). „Times“ dowiaduje się z Tokio, iż poseł japoński w Petersburgu wyraził swój pogląd na stosunki rosyjskie w ten sposób, iż stronnictwo Lenina jest panującem, oraz że bez energicznego oporu program maksymalistyczny utrzyma powagę.

Wymówienie traktatu amerykańsko-norweskiego.

Chrystjanja, 28 marca. (T. wł.). Pisma donoszą, iż rząd amerykański wymówił Norwegji traktat o handlu i żegludze z d. 4 lipca 1827 r. Traktat ten, zawierający postanowienia, w myśl których Ameryka zobowiązała się na wypadek wojny nie rekwirować neutralnych okrętów norweskich, upływa z d. 2 lutego 1919 r. Rząd amerykański oświadczył się zarazem z gotowością pertraktowania celem zawarcia nowego traktatu.

Zabiegi koalicji wobec Szwecji

Berlin, 28 marca (T. wł.). Biuro Wolffa donosi: Koalicja w dalszym ciągu usiłuje przy pomocy daleko idących obietnic przeciągnąć Szwecję na swoją stronę. Mamy wszelako wszelkie dane, by przypuszczać, że obietnice te czynione są przez koalicję z góry z tem milczącem założeniem, iż nie zostaną dotrzymane.

Powinność wojskowa a parlament.

Haga, 28 marca. (T. wł.). „Daily Chronicle“ donosi, co następuje: Jeżeli parlament zostanie niezwłocznie zwołany, jest niemal pewnem, iż wiek. obowiązujący do służby wojskowej, zostanie rozszerzony.

Motywy interwencji japońskiej.

Berlin, 28 marca. (T. wł.). O interwencji japońskiej w Azji wschodniej wiadomo narazie tyle, iż pertraktacje pomiędzy Japonją i koalicją rozpoczęły się już w grudniu roku ubiegłego. Koalicja umożliwiła Japonji usadowienie się na Syberji, ma na celu to, by w okupowanych tam obszarach stworzyć sobie zastaw na długi, zaciągnięte dotychczas przez Rosję u koalicji. Niebezpieczeństwo niemieckie, o którem się mówi dla usprawiedliwienia wystąpienia japońskiego, jest tak bezsensownem, iż wszelka dalsza dyskusja w tej sprawie byłaby nie na miejscu. Z całego zachowania się rządu japońskiego dzisiaj już można wywnioskować z łatwością, iż od Japonji trudno będzie potem wydobyć to, co już raz zajmie, wobec czego Władywostok z pewnością pozostanie przy japończykach.

Strajk w Anglji.

Hamburg, 28 marca. (T. wł.). Do „Hamburger Fremdenblattu“ donoszą z Rotterdamu: Wbrew zaprzeczeniom biura Reutera, angielscy zorganizowani robotnicy przemysłu budowy maszyn, stanowiący obecnie główną podstawę przemysłu amunicyjnego, przystąpili do strejku, którym już oddawna grozili, dla wyrażenia protestu przeciwko obowiązkowi służby wojskowej.

Uchwały senatu amerykańskiego.

Amsterdam, 28 marca. (T. wł.). Z Waszyngtonu donoszą: Senat amerykański widocznie pod wrażeniem wydarzeń w Europie zachodniej uchwalił w ciągu dwuch godzin dziesięć zarządzeń wojennych.

WARSZAWA.

Kalendarzyk

Dziś: Eustachego.
Jutro: Kwiryna

Rocznice.

Dnia 29 r 1679. Pamięź wyklęna Bolesława Śmiałego za zabicie św. Stanisława Szczepanowskiego.
„ 1656. Stefan Czarniecki zwycięża szwedów pod Warką
„ 1793. Rosja bierze w posiadanie Małopolskę i Litwę.
„ 1831 Zwycięstwo pod Dębem (Skrzynecki).

Gabinet ministrów.

(o) Jak komunikują pisma warszawskie przyszły gabinet przedstawia się następujące: P. Steczkowski — prezydjum i ministerstwo skarbu, p. Jan Stecki—sprawy wewnętrzne, p. Antoni Ponikowski — ministerstwo wyznań i oświaty, p. Higersberger — sprawiedliwość, pan Stanisław Dzierzbicki—rolnictwo, p. Piotr Drzewiecki—przemysł i handel, dr. Witold Chodźko—ministerstwo pracy i opieki społecznej, książę Janusz Radziwiłł—departament stanu.

Obecny kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych i szef sekcji ogólnej tegoż ministerstwa ustępuje z zajmowanego stanowiska. Krążą pogłoski, że na miejsce ustępującego p. Dziewulskiego ma być mianowany p. Ustjanowski z Galicji lub książę Maciej Radziwiłł. Według krążących pogłosek marszałkiem Rady Stanu ma zostać p. Jan Kucharzewski, b. prezes ministrów.

Egzamina uniwersyteckie.

(o) Wydział prawny Uniwersytetu warszawskiego, z zapoczątkowania ministerjum sprawiedliwości, opracował świeżo projekt, który ma na celu dopuszczenie do egzaminów dyplomowych tych studentów, którzy słuchali nauk prawnych na rosyjskich, lub zagranicznych uniwersytetach, a którym wojna przeszkodziła w zdawaniu egzaminów.

Pierwsze egzaminy mają się odbywać już w maju r. b.

W sprawie dzierżawy teatrów.

(o) W zarządzie miejskim odbyło się posiedzenie w sprawie oferty dyr. Hellera ze Lwowa na dzierżawę teatrów.

Na temże posiedzeniu omawianą była sprawa deficytu, jaki przynoszą teatry.

O należność za tramwaje konne.

(o) Bank niemiecki w Dreznie zwrócił się do magistratu warszawskiego, jako pełnomocnik belgijskiego towarzystwa tramwajów konnych w Warszawie, z żądaniem pokrycia należności za kupno przedsiebiorstwa tego. Magistrat dał odpowiedź odmowną, motywując ją zakazem uskuteczniania wypłat pieniężnych przedsiebiorstwom, należącym do państw, pozostających w wojnie z państwami centralnemi.

Z więziennictwa.

(o) W czasie najbliższym więzienia mają być przejęte przez władze państwowe polskie.

Ministerstwo sprawiedliwości wydelegowało już szereg osób, mających zająć stanowisko kierownicze w więzieniach,—na 3 miesięczne kursa więziennictwa, odbywające się w różnych zakładach pod kierownictwem władz okupacyjnych.

Dla dzieci tramwajarzy.

(o) Na otrzymaną przez magistrat od administracji przymusowej tramwajów propozycję, przyjęcia przez miasto szkoły tak zwanej „tramwajowej“, a właściwie dla dzieci pracowników tramwajowych, magistrat dał odpowiedź, że szkołę tę przejąć może na następujących warunkach: że równocześnie przekazana będzie miastu i ochrona „tramwajowa“, że administracja przymusowa będzie pokrywała wszystkie koszty, związane z prowadzeniem szkoły według obrachunku magistratu i przez cały czas trwania administracji przymusowej; i że odpowiednie sumy będą wnoszone przez administrację przymusową do kasy miejskiej za pół roku z góry.

Epidemja tyfusu.

(o) Epidemja tyfusu w Warszawie stale słabnie. W ostatnich czterech tygodniach zachorowało na tyfus o 450 osób mniej, niż w miesiącu ubiegłym.

Nowe Koła Macierzy.

(o) Sieć Kół Macierzy Szkolnej w dalszym ciągu rozszerza się; powstaje nowy typ kół parafialnych i przykościelnych. Dość intensywnie są zakładane koła szkolne na Chełmszczyźnie Świeżo w powiecie Zamoyskim powstały koła w Rostopach, w Płoskim i Wielączy, a na Podlasiu—w Skrzyszewie; założono koło parafjalne w Za roczymie, koło w Bałutach, Rupułtowicach i Czarnocinie pow. łódzkiego, — koło w Pacynie w okręgu gostyńskim,—w Szymanowicach okręgu kolsko-słupieckiego i koło w Kazimierze Wielkiej Oprócz tego Zarząd Główny zatwierdził zarządy normalnych kół: Brzezińskiego, Koneckiego i Konińsko Słupieckiego.

Kara.

(o) Gmina Domaniee w gub. siedleckiej została skazana na 3.000 mk. kary, ponieważ niewykryci przestępcy otworzyli podczas nocy groby żołnierskie i ograbili je.

Pożar wsi

(o) W przeciągu dwóch godzin wielki pożar zniszczył wieś Karów pod Mielniem w gub. kaliskiej. Siedemdziesięciu włościan straciło swój cały dobytek, również i wiele bydła padło ofiarą płomieni. Sześćdziesiąt rodzin pozostało bez dachu.

Profan o psychografologji.

Szanowna Pani Sł...

Postawiła mnie Pani swojem zapytaniem: „Czy wierzę w psychografologję?“ — w nader kłopotliwem położeniu.

Jakże mogę odpowiedzieć: „Nie wierzę!“

Wszakże na moim stole leży wydana przed samą wojną książka p. Szyllera - Szkolnika p. t. „Grafologja, określenie świata wewnętrznego człowieka z charakteru pisma“ — w książce tej na str. 133 pomiędzy autografem feldmarszałka Kutuzowa i Lucyny Messalówny (jakie miejsce!) znajduje się mój własnoręczny podpis, z którego łaskawy freno-grafolog wyprowadził, pomijając mnóstwo innych komplementów, że jestem „duszą cudowną“ (w oryginale rosyjskim: „czudnaja dusza!“)

A tuż zaraz za podpisem Messalówny, której przyznano „talent, niegłęboki, ale praktyczny rozum i kapryśność“ figuruje — (porządek na widocznej przygodny, albo systematyka grafologiczna)— podpis Arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego, przyszłego naszego regenta wraz z następującą z rogu 1914-go charakterystyką:

„Stały, niezależny charakter, natura władna, ambitna, jasny, nieugięty umysł. Duma, śmiałość i wytrwanie. Surowość ducha i bezgrzeszność. Smak artystyczny i głęboki zmysł piękna. Horyzont szeroki i obszerna fantazja. Silna wola, uczciwość i mocne przekonania!“

Słowem: jakżeż mogę nie wierzyć w psychografologję...

Wyznaję jednak, że mam pewne wątpliwości co do niej wobec tego, że mojemu ulubionemu pisarzowi Wiktorowi Hugo przyznano tu znacznie mniej zalet umysłu i serca, niż... mnie! Co prawda: Hugo podpisywał się nie dosyć ładnie. Acz dodać należy, iż — mojem zdaniem (profana) — podpis jego ma pewne analogje z podpisem Mickiewicza (Por. Autografy w I tomie Encyklopedji Orgelbranda).

Wszelako na tem miejscu nie będę wyrażał — będąc tylko profanem — mojego zdania o sztuce grafologji, którą w XVIII wieku wysunął na widownię prof. Baldos, później uprawiali Lavater, Henze, Jezuita Martin, ks. Michon i inni, a za naszych czasów próbował nadawać jej podstawy naukowe w dziedzinie rozpoznawania chorób umysłowych Lombroso. Ani też nie będę wydawał tu sądu o księdze p. Szyllera - Szkolnika, co najwyżej tylko wyrażając obawę, że z paru liter podpisu wyprowadza on zbyt wielką obfitość danych psychologicznych, a przeto często podejrzewać można, iż najtrafniejsze z jego charakterystyk wzięte są raczej z historji, niż z samego rysunku pisma.

Nie przysięgając na prawdy grafologji, ongi uprawianej u nas przez „Tygodnik Ilustrowany“, zaznaczę li skromnie: Ludzie piszą różnie, a zatem cząstka ich indywidualności przejawia się i w piśmie. Co prawda — według mego zdania (jako profana) — pozory pisma często mylą.

Bo jeżeli piękna dusza Kościuszki przejawia się w niezmiernie pięknym jego podpisie, to brzydki i niezręczny podpis Orzeszkowej, według mnie, nie ujawnia szlachetności tej duszy.

Tołstoj bazgrze, jak kura patykiem i jego podpis — który Szkolnikowi mówi pono o całym genjuszu autora „Wojny i Pokoju“ — jest dla mnie wskazówką o jakimś gryzipiórku.

Wszelako naogół i ten, co nie zagłębia się, jak p. Szkolnik, w tajniki grafologji — kto jest tylko profanem — mógłby znaleźć ciekawy materjał do charakterystyki ludzi znakomitych poprostu na mocy rzutu oka na podpis.

Jakże wymowny jest podpis ks. Bismarcka, mający wygląd kraty z ostrej stali! Albo złożony z mnóstwa zakrętasów podpis Pegoud, wywracającego koziołki w powietrzu!

O pewnych ludziach - olbrzymach rzec można, iż nie mieli czasu podpisać się wyraźnie. Niemal ani jednej litery niepodobna rozróżnić w podpisie Napoleona. Jak on — podpisuje się Mikołaj Kopernik — genjusz myśli, jak tamten był genjuszem woli.

Zawiły Kant ma podpis godny siebie: podpisuje i przekreśla prostą linją swoje nazwisko.

Podpis tytana dźwięków Beethovena jest godzien jakiegoś wzniosłego szaleńca, dla którego świat liter nie istnieje. Nic cudaczniejszego i nierówniejszego nad podpis Ibsena. Zdumiewająco kulturalny jest podpis Łże-Dymitra. Dumna fantazja wypowiada się w podpisie hetmana Mazepy, niezwykle strojnym. Podpis Cromwella posiada coś z zimna podpisu Bismarcka. Gwałtowny jest podpis mistrza rapsodji węgierskiej, Liszta. Oryginalny i delikatny jest podpis Zamenhofa, twórcy Esperanta.

Można doznać obawy wobec podpisu Elżbiety, Katarzyny Wielkiej, Katarzyny Medici. Sympatycznie działa prosty energiczny podpis Zoli. Przeciętny jest podpis Sienkiewicza. Fantastycznie rzucają się w dół podpisy Nietzschego i Paderewskiego. Gruboskórny jest podpis Arakczejewa. Oryginalnie z zakrętem przy pierwszej literze, potężnie podpisuje się Edisson. Lotnie, niemal nie dotykając papieru, cieniutko podpisuje się Izadora Duncan.

Wreszcie brutalny, okrutny, gruby jest podpis Marata... Coś jednak mówią podpisy.

Leo Belmont

ŁÓDŹ.

Hygjena m. Łodzi.

(Wydział Zdrowotności Publicznej i Wydział budownictwa).

I.

Uwagi ogólne.

Przystępując do zoobrazowania działalności naszych władz municypalnych w zakresie zdrowia publicznego, nieodzownem wprost staje się omówienie zabiegów i prac dwuch wydziałów: Zdrowotności publicznej i budownictwa. Jak jeden, tak i drugi działa i wiele zdziałać może dla poprawienia warunków hygienicznych naszego miasta, co jasno wyniknie z dalszego ciągu niniejszych artykułów.

Sceptycy twierdzą, że hygiena u nas w Polsce pozostawała w wielkiem zaniedbaniu. W istocie jednak rzecz przedstawia się nieco w odmiennem świetle. Prawdą jest, że samacja w zakresie zdrowotności naszych miast i miasteczek w ubiegłem stuleciu pozostawiała wiele do życzenia, przyczyny tu wszakże szukać należy w całej sieci fatalnych wypadków politycznych, jakie kraj nasz przeżywał. Mimo to jednak, dopóki Królestwo Polskie posiadało pewną samodzielność gospodarczą, zdradzało ciągłe dążenia do postępu w kierunku uzdrowotnienia miast.

W dziele dr. Józefa Polaka p. t. „Wykład hygjeny miast" znajdujemy uwagę, że polskie przepisy rządowe w dziedzinie zabudowania miast i porządków miejskich z pierwszej połowy i środka XIX wieku obok najlepszych w całej ówczesnej Europie postawić można.

Przy budowaniu naszych miast obowiązywała konstytucja z roku 1768, według której erekcja nowego miasta i miasteczka mogła nastąpić jedynie na skutek pozwolenia i przywileju króla. Miasto nowe nie mogło stanąć bliżej niż o dwie mile od istniejącego, lub o jedną milę, jeżeli rzeka je dzieliła. W wielkich miastach istniał przy magistracie urząd budowniczego, którego zadaniem było dozorowanie budowli, dróg, mostów, porządku i czystości w mieście. W roku 1768 ustanowiono, tak zwane, komisje porządkowe.

Płocka komisja boni ordinis z roku 1787 powiada: „przeto odtąd żaden obywatel domu nie będzie mógł ani murować, ani budować bez oświadczenia prezydentów". Komisja zaleca wysadzanie ulic drzewami (lipa i jarzębina), polecając to właścicielom domów, którzy co do ilości drzew winni iść za wymiarem geometrów.

W miastach z władzą starostów, ostatni „winni mieć baczenie, by miasta się poprawiły... a to przez budowanie i poprawa ma być taka, jaką My rozkażemy, za dojrzeniem starościnowem i tych, które ku starości wysadzimy" (Konst. 1565 r. Vol. leg. II fol 80—O prawach miast).

10 września 1820 r. zatwierdzone zostały: „Przepisy ogólne policji budowlanej dla miast w Królestwie Polskiem", obowiązujące do ostatnich czasów.

Czytamy tam między innemi: „przed domami muszą być założone chojniki brukowane, szerokości nie mniej jak półtora sążnia, brukowanie ulic ułatwiane ma być przez niwelację i uregulowanie spadku i t. p".

Samo przez się rozumie się, że tego rodzaju zadrzewienia miały na celu poprawę warunków hygjenicznych miejskich —a stąd jasny związek wydziału budownictwa z wydziałem zdrowotności publicznej.

Do najobszerniejszych i najważniejszych zadań i działalności zarządów miejskich należy zdrowie publiczne w jaknajszerszem pojęciu tego wyrazu

Najogólniejsze zadanie hygjeny miast — mówi dr. Polak — polega na zabezpieczeniu żywiołów: powietrza, wody i gruntu od zanieczyszczań, usuwaniu lub niszczeniu materji zanieczyszczających.

Specjalne badania i bezpośrednie studja statystyczne, oparte na prawie wielkich liczb, stwierdziły dowodnie zależność chorobliwości i śmiertelności w środowiskach ludzkich od zanieczyszczania żywiołów, zależność bądź ogólną, bądź specjalną naprz. odnośnie do pewnych epidemji, lub endemji.

Hygjenę miast podzielić należy: 1) na budowę miast, obejmującą warunki hygjeniczne zakładania ich i rozwoju terytorjalnego, starszek i rozmiary placów i ulic, zabudowywania dzielnic, bruki, plantacje, oświetlenie ulic i placów, 2) zaopatrzenie w wodę; 3) usuwanie nieczystości i odpadków; 4) różne zakłady i urządzenia miejskie, wreszcie 5) obowiązki administracji miast w zakresie zdrowia publicznego.

W większości wypadków zaniedbywano względy hygjeniczne nietylko przy zabudowywaniu i urządzaniu wewnętrznem miast, ale i przy ich zakładaniu, przeto zadania hygjeny miejskiej polegają z jednej strony na możliwem złagodzeniu skutków samych warunków przyrodzonych, z drugiej — na naprawianiu błędów, popełnionych przy zabudowywaniu miast i na zabezpieczeniu się od powtórzenia podobnych błędów w przyszłości.

Przedewszystkiem ulice urządzać należy zanim rozpocznie się budowa domów, a przynajmniej zanim się ukończy.

Szerokość ulic winna wynosić najmniej 10 metr., średnio 17 metr. do 25 metr. Ma to znaczenie ze stanowiska hygjenicznego ze względu na ciepło, światło i wymianę powietrza.

Drezdeńska ustawa budowlana, ogranicza wysokość domów, która nie może być większą od szerokości ulicy.

Czy, i w jakiej mierze zasady te przestrzegane były w naszem mieście, o tem sami dokładnie wiemy:

Z brukowaniem samych ulic na uboczu, lub krańcach miasta wcale nie lepiej się dzieje. Egzystują one nieuregulowane, niewybrukowane, pełne dołów, przepełnionych najrozmaitszymi, gnijącymi odpadkami, które podczas suszy wirują w powietrzu miljonami bakcylusów, roznoszących choroby zakaźne.

Weszło bowiem już u nas w zwyczaj: przedewszystkiem reparacja starych jezdni, względnie możliwych jeszcze do użytku, ale leżących bliżej śródmieścia, natomiast zupełnie po macoszemu traktowanie ulic na uboczach, gęsto zaludnionych przez proletarjat wielkomiejski.

Kronika łódzka.

—:—

Pomoc doraźna dla przybyszów z Rosji.

W bieżącym tygodniu zawitały do Łodzi pierwsze forpoczty przybyszów z Rosji, wobec czego okazała się pilna potrzeba okazania im czasowej opieki i pomocy doraźnej, oraz środków dla możności dotarcia do miejsc rodzinnych

W tym celu z inicjatywy pierwszego burmistrza inż. Skulskiego utworzony został komitet w osobach pp. Chwalbińskiego, Dąbrowskiego, ks. kan. Albrechta, Harasza, Wolczyńskiego, Jungowskiego, d-ra Skalskiego i Jezierskiego, który zajął się urządzeniem przytuliska przy ul. Długiej 72, w celu udzielenia dachu i strawy przybywającym z Rosji biedakom. Komitet zaprosił kilka pań w celu pomocy i współdziałania, oraz zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich instytucji społecznych o pomoc i współdziałanie w tej akcji.

Wszelkich informacji w sprawach emigracji z Rosji udziela kierownik wydziału N. P. B. w magistracie p. L. Chwalbiński.

Przedłużenie urlopów żołnierzom Muśnickiego.

Na skutek starań Głównego Urzędu Zaciągu do Wojska Polskiego w Łodzi, zostały przedłużone urlopy 5 podoficerom korpusu generała Dowbór-Muśnickiego, którzy mieli już w dniu dzisiejszym z Łodzi wyjechać z powrotem do Bobrujska, a wobec tego pozostają jeszcze przez święta aż do 2 go kwietnia włącznie.

Z kas miejskich.

Po odpowiedniej przeróbce dawniejszych ubikacji wydziału żywnościowego w budynku magistrackim przy Nowym Rynku № 14 przeniesiono w dniu wczorajszym kasę podatkową, która czynną już będzie w przyszły wtorek. Główna kasa miejska przeniesiona będzie do nowego lokalu w tych dniach Wejście do kas znajduje się w podwórzu.

Ucząstki komitetu rozdziału chleba i mąki.

Ponieważ niektóre ucząstki komitetu rozdziału chleba i mąki zostały zwinięte i przyłączone do innych i z ogólnej ilości 44 ucząstków pozostało tylko 30, zaszła potrzeba ujednostajnienia numeracji ucząstków. Obecne adresy wszystkich ucząstków przy uwzględnieniu numeracji starej i obecnej, są następujące: 1 ucząstek—Zgierska 89; 2—Zawadzka (Bałuty) 2; 3—Piwna 17; 4 (9)—Zawadzka (Bałuty) 28; 5—Bazarowa 10; 6—Zachodnia 17; 7—Młynarska 2; 8 (10) — Brzezińska 56; 9 (18) — Franciszkańska 9; 10 (19)— Średnia 71; 11 (14)—Pańska 1; 12 (21)—Długa 29; 13 (20)—Pasaż-Szulca 41; 14 (22)—Cegielniana 74; 15 — Południowa 39; 16 (24)—Olgińska 11; 17 (27)—Sienkiewicza 35; 18 (45)—Al. Kościuszki 41; 19 (26)—Zakątna 68; 20 (28) — Rozwadowska 25; 21 (29)—Wólczańska 109; 22 (31)—Targowa 47; 23 (35)—Rokicińska 33; 24 (34)—Fabryczna 5; 25 (33) — Sienkiewicza 109; 26 (36)—Kątna 24; 27 (40)—Brzozowa 4; 28 (42) — Staro-Zarzewska 52; 29 (38) — Rzgowska 41; 30 (37)—Szosa-Pabjanicka.

Z Rady opiekuńczej.

Biura Rady opiekuńczej, tak okręgowej jak i miejscowej, w dniu dzisiejszym zostały zamknięte na czas świąteczny. Praca wznowioną zostanie we wtorek rano.

Ruch tramwajów.

W wielką sobotę ruch tramwajów miejskich będzie wstrzymany o godz. 9 ej wiecz. Wznowienie ruchu nastąpi w niedzielę o godz 12.30 w południe.

Z chóru św. Cecylji.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 9-ej rano, w czasie procesji i Adoracji Najśw. Sakramentu w świątyni Swiętokrzyskiej, członkowie chóru św. Cecylji wykonają wspaniały utwór Palestriny na cztery głosy męskie „Ludu mój, ludu!"

Z Komitetu zagonków.

Komitet zagonków otrzymał już pierwsze transporty ziemniaków do sadzenia. Ziemniaki te wydawane będą dzierżawcom zagonków z nastaniem cieplejszej pory o trzech następujących składach: a) w Karolewie na placu Stajperta, b) przy ul. Przejazd 92 na placu Zieglera oraz c) na placu „Widzewskiej manufaktury".

Ziemniaki do sadzenia wydawane będą, jako zapomoga zwrotna, narazie bezpłatnie. Wartość ich zwrócona jednakże być musi przez dzierżawców zagonków przy zbiorach. Ziemniaki wydawane będą w tej samej ilości, co i w roku ubiegłym, a mianowicie po 1 pudzie na każde 10 prętów kwadr.

Na święcone dla żołnierzy polskich.

Do komitetu święconego dla żołnierzy polskich przy Kole pomocy dla legjonistów wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary: Warsz. akc. Tow. „Lombard" mk. 18 fen. 10, zakłady naukowe R. Sobołewskiej mk. 71 fen. 30, M Pruszyńskiej mk. 58, S. Rajskiej mk. 15, Zimowskiego mk 29 fen 50, Miklaszewskiej mk. 50, lecznica przy ul. Podleśnej mk. 67 fen. 50, Edmund Wasilewski mk. 25, firma „J. Kijak" mk. 97, hotel „Victorja" mk. 25, Król.-Polski sąd 2 go okr. mk. 19, 4-klasowa szkoła miejska mk 23, Król.-Polski sąd 1-go okr mk. 11, piekarnia Czesława Szaniawskiego mk. 100, i magistrat m. Łodzi mk. 500, razem mk. 1109 fen 40.

Wystawa wiosenna

Uroczyste otwarcie „wystawy wiosennej" nastąpi w poniedziałek, dn. 1 kwietnia, o godzinie 12 w południe. Otwarcie nastąpi wobec zaproszonych przedstawicieli władz miejskich, prasy, towarzystw artystycznych, kulturalno-oświatowych, zrzeszeń zawodowych, tudzież mecenasów sztuki.

Dla szerszej publiczności wystawa dostępna będzie od godz. 2 po południu.

Pragnąc uprzystępnić jaknajszerszemu ogółowi zwiedzanie wystawy, komitet ustanowił bilety ulgowe (50 proc.) dla członków instytucji oświatowych, korporacji zawodowych oraz dla wychowańców szkół.

Podczas trwania wystawy wygłoszone zostaną odczyty z zakresu sztuki.

Z tanich kuchni robotniczych.

Z tanich kuchni robotniczych komisji międzykuchenny przy związkach zawodowych czynne są trzy: przy ulicy Łagiewnickiej 4, związku rob. przemysłu włóknistego, przy ul. Południowej № 20, związku rob. przem. skórzanego i przy Brzezińskiej 25, związku rob. piekarzy, czynne są bez przerwy, wydając po 700 obiad w każda. W następnych 11 kuchniach komisji wydawanie obiadów, wstrzymane od wtorku wznowionem zostanie po świętach.

Złączenie kooperatych.

Składnica żywnościowa przy Stow. śpiewaczem im Moniuszki z dniem 1-ym kwietnia r. b. zostaje przyłączona do Stow. spożywczego „Rola".

I-sze Schronisko dla dzieci wyznania mojż.

Sprawozdanie z działalności I-go schroniska dla dzieci w. m. w Łodzi (Smugowa 4) w roku 1917 wykazuje iż w okresie sprawozdawczym przeciętna ilość dzieci, które przebywały w schronisku, wynosiła 260 dziennie, koszt utrzymania dziecka wynosił 41 fen., przychód wykazał 4,293 rb. i 28,791 mk.; rozchód zaś 3,548 rb. i 33.175 mk.

Gdy w czasach normalnych schronisko opiekowało się przeciętnie 120 dziećmi, w roku sprawozdawczym cyfra ta więcej niż podwoiła się. Dzieciom tym wydano 87.068 obiadów, śniadań i kolacji. Znaczną część ich zaopatrzono w odzież i trepy. Oprócz tego otworzono szkołę dla 55 dzieci. Wydatki schroniska dosięgły sumy 18,000 mk. Natomiast składki zmalały do minimum z powodu nieobecności członków. Rok sprawozdawczy zamknięty został deficytem 4,500 marek.

Wielkanocne kuchnie żydowskie.

Specjalny komitet dla opatrzenia biednych żydów w rytualne potrawy na święta wielkanocne urządził i w tym roku cały szereg kuchni świątecznych, a mianowicie: w lokalu przy ul. Południowej 36 dla 500 osób; w żydowskim domu ludowym dla 400; w lokalu „Talmud-Tory" dla 250 osób; na Starem Mieście, Polna 4—260 osób; w lokalu Stow. wojażerów dla 40 osób i w lokalu Stow. niesienia pomocy biednym żydom na Rynku Górnym—dla 150 osób.

Z „Uzdrowiska".

W „Uzdrowisku" przebywało w m marcu 30 chorych; po miesięcznym pobycie w takowem przyjęli na wadze: do 5 funtów 1 chory, od 5 do 10 funtów 17 chorych, od 10 do 13 funt 12 chorych, czyli u 12 chorych była poprawa bardzo znaczna, u 18 zaś średnia.

Z Ł. O. S.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 31 marca, odbędzie się XXII koncert popołudniowy pod dyrekcją Br. Szulca. Jako solista, wystąpi znany u nas z niejednokrotnych występów dr. Prybulski, który odśpiewa najpiękniejsze arje operowe.

Bilety są do nabycia w „Czytelni Nowości" Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Z powodu świąt wielkanocnych koncert symfoniczny w nadchodzący poniedziałek nie odbędzie się. Natomiast dnia 8 kwietnia na XX koncercie symfonicznym wystąpi wszechświatowa nadworna śpiewaczka Claere Dux, którą prasa zagraniczna zaleca jednogłośnie do rzędu najpotężniejszych śpiewaczek współczesnych.

Repertuar Teatru Polskiego.

Niedziela, dn. 31 marca, o godz. 3 po poł. po cenach popul. „Hamlet", tragedja w 10 obrazach Szekspira.—Wieczorem o godz. 7 i pół „Nędznicy", dramat w 9 obrazach W. Hugo.

Poniedziałek, dn. 1 kwietnia o godz. 3 po poł. po cenach popul. „Zbójcy", tragedja Fr. Szyllera.— Wieczorem o godz. 7 i pół „Dzierżawca z Olesiowa". komedja w 4 aktach Z. Przybylskiego.

Wtorek, dn. 2 kwietnia o godz 3 po poł. po cen. najniższych dla młodzieży (od 25 fen. do 1 mk.) „Przed ślubem", komedja w 6 odsł. K. Zaleskiego. — Wieczorem o godzinie 7 i pół „Nędznicy", dramat w 9 obr. W. Hugo.

Na gorącym uczynku.

Wczoraj o godz. 10 rano przy ul. Średniej Nr. 44 do mieszkania Antoniny Gabara dostał się złodziej i, korzystając z nieobecności właścicielki, skradł różne rzeczy. Przy opuszczaniu mieszkania złodziej natknął się na powracającą właścicielkę, która, widząc złodzieja, zaczęła wołać o pomoc. Złodziej, czując grożące mu niebezpieczeństwo, zaczął uciekać i w celu odwrócenia uwagi od siebie, krzyczał bezustanni „Złapcie złodzieja!" Ulicą tą przypadkowo przejeżdżało dwuch urzędników policji kryminalnej, którzy zeskoczywszy z tramwaju, zatrzymali go. Po sprawdzeniu okazało się, iż jest 30-letni Adam Wicherski, zamieszkały przy ul. Juljusza 11.

Znaczna kradzież.

Onegdaj około godz. 1 po poł. koleją kaliską ze wsi pod Błaszkami przyjechał włościanin Karol Kuzaj, w celu dokonania zakupów. W tramwaju niez ani sprawcy wykrajali mu dziurę w kamizelce i wyciągnęli z kieszeni portfel, zawierający 11,000 mk. i 3500 rb. w walucie rosyjskiej.

Kradzież garderoby.

Onegdaj po poł. przy ul. Sienkiewicza 33 niewykryci dotychczas złodzieje włamali się do mieszkania Józefa Makiewicza i skradli zeń garderobę, wartości przeszło 6,000 mk.

Z sądów.

Brat i siostra.

Zdarza się często, że stosunki rodzinne, pozostawiają wiele do życzenia, ale dziwić to nikogo nie może: rodzeństwo żyje ciągle razem i członkowie rodziny mają dość czasu, aby się dokładnie poznać, a co za tem idzie i znienawidzieć. Pomnąc jednak na utarte zwyczaje i mając we krwi odpowiednią tradycję, ludzie pokrywają zwykle istotny stan rzeczy udaną zgodę, bal nawet miłością.

Sprawa poniższa jest przykładem „postępu" w tej dziedzinie,

Przed sądem stanęła 15-letnia Regina Szkudarska, oskarżona o kradzież i 43-letni właściciel sklepu kolonjalnego przy ul. Milsza, Leibuś Finkelstein, pod zarzutem kupowania rzeczy, o których wiedział, że pochodzą z kradzieży.

Materjał dowodowy opiera się na zeznaniu Józefa Szkudlarskiego, brata głównej podsądnej, który oskarża siostrę o kradzież spodni frakowych i sprzedanie takowych Finkelsteinowi. Na sądzie siostra-komunistka przyznaje się do winy, a Finkelstein kategorycznie zaprzecza, [illegible] [illegible] Szkudlarskiej nie kupował, [illegible] oskarża go jedynie [illegible]

Dziewczyna twierdzi z uporem, że Finkelstein kupił od niej część garderoby męskiej, której istotą jest dwoistość, i zapłacił jej 8 mk.

Na zapytanie sędziego, czy poszkodowany żąda ukarania siostry, brat najpierw odpowiada twierdząco, lecz później mięknie i cofa oskarżenie.

Wobec tego sąd skazał jedynie „siostrzeńca" oskarżonego Finkelsteina na 7 dni aresztu i 100 mk. kary i koszta sądowe. Szkód larską uwie winniono.

„Elegancki lokal".

Przed sądem stanął 31-letni Adolf Stücke, któremu akt oskrażenia zarzucał, że w dniu 8 września r. ub. skradł w herbaciarni, mieszczącej się przy ul. Wólczańskiej № 167, marynarkę, będącą własnością Józefa Białego. Podsądny zdjął marynarkę z wieszaka, na którym powiesił ją zmęczony, a nieostrożny właściciel, ukrył pod własną marynarkę i chciał zakład opuścić, ale został zatrzymany.

Na sądzie oskarżony przyznał się do winy, oświadczając, że znajdował się w krytycznem położeniu i chciał przez sprzedanie łupu zaopatrzyć się w gotówkę.

Sąd skazał niefortunnego złodzieja na 6 tygodni więzienia.

ZGIERZ.

Kronika zgierska.

Kwestjonarjusz. Nowomianowany burmistrz—komisarz Rauscher wystosował do mieszkańców następującą odezwę:

W celu nowego ukształtowania zarządu miasta i przelania go w ręce polskie, brak zarządowi miejskiemu niezbędnych, bezwarunkowo zasadniczych, danych. Budowa prawidłowego zarządu wymaga istnienia materjału statystycznego, do uzyskania którego każdy pojedyńczy obywatel przyczynić się winien.

Wobec tego każda głowa rodziny winna z całą świadomością i sumiennością kwestjonarjusze do nich przesłane wypełnić. Nie umiejącym pisać przy wypełnianiu kwestjonarjuszy pomagać będą urzędnicy, którzy po trzech dniach od wysłania takowych zbierać je będą.

Świadomie złe dane, rozmyślne zatajenie własności rolnej i t. p. pociągną za sobą karę.

Wraz z odezwą przesłany został kwestjonarjusz zawierający zapytania. Stosunek rodzinny małżonek, małżonka, dziecko, służba, współlokatorzy, data urodzenia i rok, płaca za komorne, jeśli dom jest własnością wartość komornego i realny dochód lub zarobek. Właściciele gruntów podać mają gdzie leży ich plac, numer domu, ile posiada roli, wielkość gruntów, łokci kwadratowych, składów i mórg polskich.

Z magistratu. W poniedziałek odbyło się wspólne posiedzenie magistratu wraz z komisją budżetową, na którem ostatecznie opracowany został projekt budżetu na rok 1918 i 1919. Projekt budżetu postanowiono wydrukować i rozesłać ... w celu zaznajomienia się z ...

Sprzedaż drzewa. Miejska sprzedaż drzewa, czasowo przerwana, wznowioną zostanie 8 kwietnia.

Wypłata rezerwistkom. Następna wypłata wsparć rodzinom rezerwistów rosyjskich odbędzie się w kasie miejskiej w dniach 9 i 10 kwietnia.

Dochód z zabawy. Urządzona w lokalu „Lutni" dn. 17 marca zabawa na rzecz niezamożnych uczniów tutejszej szkoły realnej dała czystego zysku 1827 marek 95 fen.

Wykrycie tajnej olejarni. Tutejsza policja przy ul. Karola 1 wykryła potajemną olejarnię, utrzymywaną przez Stanisława Stopczyka Winnego zaaresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Potajemny ubój bydła. Urzędnicy policji tutejszej przy ul. Bocznej 6 wykryli potajemną rzeźnię. Leona Jagielskiego przyłapanego podczas uboju świni aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Ofiary

złożone w „Godzinie Polski"

Na szkoły w Chełmszczyźnie i na Podlasiu.

Urzędnicy królewsko-polskiego sądu okręgowego i sądów pokoju w Łodzi: lista I mk. 292, II-ga—mk. 123, III-cia—mk. 90—razem mk. 505.

Dziatwa ze szkoły Żeromin złożyła 39 mk. 35 fen., a mianowicie: Świderski 2 mk., Siwocha 1 mk. 60 fen.; po 1 mk.: Czekalski, Siwocha, Nechwilla, Gruszczyński, Zapędowski, Aleksandrowicz, Sut, Sut, Siwocha, Kulesza, Olczak, Kulesza, Olczak, Pietrzyk 60 fen.; po 50 fenigów: Gasnys, Białowąs, Walas, Kulesza, Wójcik, Walas, Siwocha, Wojtasik, Siwocha, Mikołajewski, Swędrak, Pawłowska, Cholewa, Zajder, Lenarczyk, Zajder, Adamczyk, Zajder, Głowacka, Stój, Siwocha, Chrzanowska 40 fen., Zaręba 38 fen., Wnukowska 25 fen., Stefański 25 fen., Stefański 25 fen., Maćkowiak 24 f., Majewski 20 fen., Maćkowiak 25 f., Płachciński 20 fen., Lenarczyk 20 fen., Swędrak 15 fen.

Na stypendjum b. p. imienia Adeli Szenwaldówny przy Stow. pracowników handlowców Aleja Kościuszki Nr. 21.

M. K. 100 marek.

Na dom sierot (Północna 35). Do dyspozycji p. Krawecowej).

Dla uczczenia pamięci przedwcześnie zgasłego Józefa Goldmana w Davosie—Eugenja i Roman Moszkowscy 15 mk.

Dla głuchoniemych (Zielona 23).

Dla uczczenia b. p. nieodżałowanego Józefa Goldmana zgasłego w kwiecie wieku w Davos, Zacharjasz Warszawski z żoną 15 mk.

Na „Niedolę dziecięcą".

Dla uczczenia b. p. nieodżałowanego Józefa Goldmana zgasłego w kwiecie wieku w Davos, Bolesława Warszawska 10 mk.

Na „Ochronkę".

S. B. w dniu urodzin p. Racheli W-ny 8 mk. (Powtórzone—przedtem mylnie wydrukowano mrk 10).

Z okazji urodzin nauczycielki p. Poli Nowakówny—V-ta klasa gimnazjum p. Wolfsonowej 8 mk. 50 fen.

Dla uczczenia b. p. nieodżałowanego Józefa Goldmana zgasłego w kwiecie wieku w Davos, Felicja Warszawska 10 mk.

Na Tow. ochrony kobiet (ul. Andrzeja 16).

Teplicka 8 mk.

Na Tow. „Kropla Mleka".

Zamiast kwiatów na grób b. p. Ernestyny Goldberżanki—Artur Torn 10 mk.

Na kasę wdów i sierot przy Stow. prac. handl. (Al. Kościuszki 21).

W celu uczczenia pamięci zmarłej w kwiecie wieku Geni Kligerówny składają J. K. i J. H. 3 mk.

Z okazji zaślubin p. Stanisł. Glücksmana z p. Elżbietą Chasanowiczówną — Sewerynostwo Wassercug 5 mk.

Na trepki dla biednych dzieci żyd. szkoły m. Nr. 30.

Z okazji zaślubin p. Reni Krygierówny z p. Abramem Kaganem, Feliks Waksman 8 mk.

Na Ligę przeciwgruźliczą (Sienkiewicza 39).

Zamiast kwiatów na benefis dyr. Bronisława Szulca—dr. Leyberg z żoną 10 mk.

Dla najbiedniejszych.

P. S. 10 mk. (przedtem mylnie wydrukowano 3 mk.).

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. Napieralski i C. Zawiłowski.

Składajmy ofiary na szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej na Podlasiu i Chełmszczyźnie.